


KATARZYNA DERLATKA
(UNIwersytet Łódzki)*

 <https://orcid.org/0000-0002-8120-6478>

Ludzie wojny w medialnym obrazie świata

Streszczenie. Zazwyczaj ograniczamy nasze pojmowanie pojęcia „ludzie wojny” do tych, którzy wojny wywołują, prowadzą, walczą w nich jako dowódcy i żołnierze. Ludzie wojny to przecież jednak nie tylko przywódcy, wodzowie, wielcy i mali oraz ich armie. To także napadnięte, oblężone i uciśnione narody, żyjący w pokoju obywatele innych państw i społeczeństw, niezaangażowanych w konflikt, będący obserwatorami tychże wydarzeń oraz ich ofiarami. To także całe społeczeństwa, narody, cywilizacje, każdy człowiek, który stale jest poddawany manipulacjom, nieświadomie uczestniczy w każdej wojnie, ponosząc mniejsze lub większe konsekwencje. Zagrożeniem dla obywateli jest nie tylko wojna konwencjonalna, lecz także wojna informacyjna prowadzona za pomocą takich narzędzi, jak: propaganda, dezinformacja, inspiracja, manipulacja informacją, sterowanie społeczne. Właśnie w ten sposób „ludzie wojny”, widzowie działań wojennych prezentowanych na żywo w telewizji stają się uczestnikami wojny, popierając ją lub nie, głosując na określone rządy lub nie, wspierając działania humanitarne lub nie. Ich poglądy, wybory i decyzje mogą zależeć od stopnia zniewolenia ich umysłów przez agresora. Wojna informacyjna ma charakter niszczący, jak każda wojna, tylko inaczej, bezkrwawo. Ludzie wojny to w dzisiejszym globalnym systemie informacyjnym niemalże cała ludność świata mająca dostęp do informacji. Podlegają jej autorytety, środowiska opiniotwórcze, grupy społeczne, narody oraz państwa.

Słowa kluczowe: ludzie wojny, wojna, wojna informacyjna, ofiary wojny, manipulacja, dezinformacja, propaganda.

Zazwyczaj ograniczamy nasze rozumienie pojęcia „ludzie wojny” do tych, którzy wojny wywołują, prowadzą, walczą w nich jako dowódcy i żołnierze. Ludzie wojny to przecież nie tylko przywódcy, wodzowie, wielcy i mali oraz ich armie. Znani powszechnie są ci, którzy niechlubnie zapisali się w historii świata. Ludzie wojny to także napadnięte, oblężone i uciśnione narody oraz żyjący w pokoju, z dala od strefy walk, obywatele innych państw niezaangażowanych w konflikt, będący obserwatorami tychże wydarzeń. Warto podkreślać tę cechę biernego uczestnictwa w wojnie, gdyż spisana historia rysuje

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski Najnowszej, e-mail: kederlatka@gmail.com; katarzyna.derlatka@uni.lodz.pl

oblicze wojny jako poczynania ludzi walczących, zderzenia armii, zwycięstw, przegranych, sukcesów lub porażek wodzów i dowódców. Mniejszą wagę (jeśli w ogóle) przykłada się do najistotniejszego, z punktu widzenia poniesionych konsekwencji, wymiaru wojny – do ludzi jako takich, cywili, społeczeństw i narodów, które w konsekwencji stają się ofiarami tych konfliktów. Straty wojenne, życie, zdrowie, godność, tożsamość, dobytek, miejsce do życia, spokój, poczucie bezpieczeństwa mają jakby mniejszą wagę. Celem rozważań będzie omówienie właśnie takiego biernego uczestnictwa ludzi w wojnie, szczególnie we współczesnym wymiarze, oraz analiza wojny nowej generacji – wojny informacyjnej, która powoduje, że wszyscy stajemy się „ludźmi wojny”.

Istotne zatem jest omówienie kilku zagadnień. Po pierwsze, konflikty zbrojne się zamieniają. Historia zna wiele wojen, w których postęp cywilizacyjny i nowe technologie spowodowały, że konfrontacja zbrojna stopniowo stawała się coraz bardziej nowoczesna, niekonwencjonalna, a metody, narzędzia i miejsce walki były sukcesywnie modyfikowane. Czym charakteryzują się stopnie ewolucji, jakie przeszła sama wojna? Po drugie, badacze typują obecnie cztery, a nawet pięć generacji wojen. Jaka więc jest ta najnowsza generacja, na czym polega, czym różni się od wcześniejszych? Jeśli opiera się w głównej mierze na działaniach w sferze informacyjnej, to jaki wpływ może mieć na przebieg konfliktu? Warto wymienić także skutki współczesnej wojny i zestawić je ze skutkami wojen wcześniejszych generacji. Trzeci problem dotyczy nowego wymiaru wojny, który sprawia, że wszyscy obywatele świata stają się ludźmi wojny. Nie muszą uczestniczyć w niej bezpośrednio, być jej fizycznymi ofiarami, ale mogą być jej pośrednimi uczestnikami i mieć wpływ na wydarzenia w innym regionie świata. Jaki więc wpływ taka wojna ma na ludzi?

Wpływ wojny na ludność cywilną obrazują statystyki liczby ofiar. Przykłady to pierwsza (1914–1918) i druga (1939–1945) wojny światowe, największe w dziejach ludzkości konflikty militarne, które pochłonęły według szacunków około 15 mln ludzi w pierwszym i około 66 mln w drugim światowym konflikcie¹. W obu wojnach, zwłaszcza zaś w drugiej wojnie światowej, wbrew prawu międzynarodowemu cywile stali się celowym obiektem ataku. Niemcy wprowadziły pojęcie „wojny totalnej” i konsekwentnie je realizowały, atakując nie tylko wrogie siły zbrojne, lecz także społeczeństwa wrogich państw, poczynając od Wielunia, już o poranku 1 września 1939 r. W odpowiedzi alianci w toku działań wojennych wprowadzili nowe pojęcie – „naloty dywanowe”, niszcząc planowo bombami niemal wszystkie większe miasta niemieckie.

W ciągu sześciu lat drugiej wojny światowej zginęło kilkadziesiąt milionów ludzi, około 3% całkowitej liczby ludności na świecie. Jednak szacunki rzeczywistej skali ofiar opiewają na znacznie więcej, jeśli uwzględnimy zmarłych

¹ *Source List and Detailed Death Tolls for the Primary Megadeaths of the Twentieth Century*, <http://necrometrics.com/20c5m.htm#Second> (dostęp: 16 IX 2018).

w wyniku chorób i głodu związanych z konfliktem zbrojnym. Zatem spojrzenie na oblicze wojny z punktu widzenia ofiar, niewinnych cywili, jest zrozumiałe. Wojna to śmierć, ofiary, zniszczenia, straty finansowe, gospodarcze, głód, nędza, choroby i epidemie.

Wojna może mieć jednak nieco inny wymiar, inny obraz: bezkrwawy, bez ofiar, bez destrukcji, strat, ale widoczny w skutkach i przyszłym rezultacie wojny, czyli zwycięstwie lub porażce. To ten aspekt wojny, który dotyka ludzi oddalonych od rejonów konfliktów zbrojnych. Ludzi będących świadkami wojen toczących się w odległych miejscach, poprzez medialne uczestnictwo w teatrze działań. To także są ofiary wojny, ludzie wojny, którzy czerpiąc wiedzę o wydarzeniach na świecie, biernie przyjmując relacje o śmierci innych, angażując się emocjonalnie w polityczne gry, propagandę lub biernie śledząc wydarzenia, stają się pośrednimi uczestnikami tych wojen. O ich poglądy, sympatie i antypatie toczy się wojna informacyjna. Żeby wyjaśnić, dlaczego przykładowy europejski bądź np. chiński bierny telewidz nalotów na bazy ISIS w Syrii staje się uczestnikiem wojny, warto przybliżyć proces przemian w charakterze prowadzenia wojen.

Ewolucja generacji wojen

W uproszczeniu wojny można podzielić na „wojny klasyczne”, których skutkiem ubocznym użycia siły konwencjonalnej, wojska i broni są straty w ludziach i zniszczenia materialne, oraz na „wojny informacyjne”, które mogą trwać wiele lat – przed regularnymi działaniami wojennymi, w ich trakcie i po nich, a polem walki jest ludzka świadomość. Agresor narzuca przeciwnikowi swoją wolę innymi środkami niż działania militarne i próbuje skłonić do zachowań oczekiwanych przez niego, narzucić mu oczekiwany sposób rozumowania i w konsekwencji stopniowo zniewalać.

Wybitny pruski teoretyk wojskowy, gen. Carl von Clausewitz podkreślał, że wojnę prowadzi klasyczna triada: 1) rząd, który podejmuje decyzję wypowiedzenia wojny i wytycza jej cele; 2) armia, która realizuje zadania postawione przez rząd; 3) naród, który wspiera armię rekrutem i dostarcza środków koniecznych do prowadzenia działań zbrojnych. Clausewitz pisał także, że: „Wojna jest [...] aktem przemocy mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli”². Od razu nasuwa się pytanie, jak można zmusić przeciwnika do spełnienia naszej woli? Pierwsza odpowiedź brzmi: siłą. Przewaga siłowa to główny czynnik warunkujący potencjalne zwycięstwo. Na siłę składa się „potencjał militarny”, czyli zdolność prowadzenia działań wojennych przez państwo, który obejmuje cały zakres dostępnych środków umożliwiających ich prowadzenie, tzn. ilościowy i jakościowy stan sił zbrojnych, ich morale, infrastrukturę wojskową oraz zapasy materiałów bojowych i rezerw strategicznych. Drugi czynnik, nazwijmy go

² C. Clausewitz, *O wojnie*, Kraków 2010, s. 15.

„zarządzaniem wojną”, to strategia, taktyka i dowodzenie. Trzeci to zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli, zachowań przez nas oczekiwanych, przez „działania niemilitarne”, metody wpływu na przeciwnika, sterowanie jego działaniami lub, jak uważał jeden z największych starożytnych myślicieli Dalekiego Wschodu – Sun Tzu, przy użyciu „sztuki wprowadzania wroga w błąd”. Mistrz pisał: „Prawdziwym szczytem doskonałości jest pokonanie armii wroga bez podejmowania walki”³. Zatem jak?

Od zarania dziejów przywódcy państw i dowódcy wojskowi używali informacji do wpływania na przeciwników politycznych i militarnych, a także na ludność cywilną, która popierała ich lub nie – w zależności od skuteczności metod przekonywania. Zanim omówimy szerzej tę kwestię, warto przyjrzeć się typom wojen prowadzonych przez wieki. W analizie tej częściowo przyjęta zostanie koncepcja generacyjności wojen badacza Williama S. Linda, który pierwszą generację wojen datuje na okres 1648–1860⁴. Warto jednak tę koncepcję rozszerzyć, cofając się do średniowiecza, gdy wojny opisywane w historii jako klasyczne konfrontacje wielkich uzbrojonych mas ludzkich wystawionych przez królestwa, księstwa, konfederatów, rebeliantów, pretendentów do tronów, jedno- lub wielonarodowe, umożliwiają wyobrażenie sobie, na czym polegały wojny „pierwszej generacji”. Klasycznym przykładem takiego konfliktu zbrojnego były np. powszechnie znane wojny polsko-krzyżackie w średniowieczu (które symbolizuje bitwa pod Grunwaldem w 1410 r.) i inne, aż do początku pierwszej wojny światowej. Ten typ prowadzenia działań wojennych utrzymywał się przez setki lat. Za przełomową datę w ich historii uważa się rok 1648, w którym podpisano pokój westfalski kończący wojnę trzydziestoletnią. Zdaniem W.S. Linda wraz z zawarciem traktatu ogromne znaczenie zaczęły zyskiwać armie zawodowe, a toczenie wojen stało się przede wszystkim domeną organizmów państwowych⁵.

Wojna „drugiej generacji” zrodziła się na początku pierwszej wojny światowej, a zdezaktualizowała w trakcie drugiej. Cechy charakterystyczne tej wojny to skoncentrowana masa ludzka, wykorzystanie nowych rodzajów broni i artylerii, zmasowana siła ognia, rozproszenie. Wobec zastosowania nowych technik bojowych walczące strony zmuszone były do kompletnej zmiany taktyki i przebudowy swoich armii. Konieczna była np. zmiana wyglądu żołnierzy, którzy zaczęli używać maskujące umundurowanie. Strategia walki lądowej opierała się głównie na sile ognia artylerii, która wprawdzie niszczyła pozycje wroga, a następnie atakowała piechota. Walki morskie o dużej skali zaczęto toczyć głównie o zaopatrzeniowe szlaki transportowe. Do ich ochrony budowano coraz większe, potężniej uzbrojone i szybsze okręty, a do atakowania transportów z zaopatrzeniem zaczęto na masową skalę wykorzystywać okręty podwodne. Lotnictwo nie

³ S. Tzu, *Sztuka wojny*, Gliwice 2014, s. 24.

⁴ W.S. Lind, *Understanding Fourth Generation War*, „Military Review”, September–October 2004, No. 1, s. 12–16.

⁵ *Ibidem*.

odgrywało wtedy jeszcze większej roli. W tej generacji wojen w przeciwieństwie do „trzeciej generacji” ludność podbita jeszcze nie widziała pola walki⁶.

Wojna „trzeciej generacji” to głównie wojna błyskawiczna, tzw. *Blitzkrieg*, czyli siła manewru, szybkie opanowanie punktów strategicznych przeciwnika oraz uzbrojenie umożliwiające precyzyjne atakowanie wybranych celów poza linią frontu, głównie ośrodków dowodzenia oraz węzłów komunikacji i łączności. Tak wyglądała główna strategia niemiecka podczas drugiej wojny światowej, która stawiała przede wszystkim na manewrowość, elastyczność i zdolność szybkiego przemieszczania się wojsk. Przyjmuje się, że konflikty trzeciej generacji rozpoczęła wojna polsko-bolszewicka 1920 r. (jako wojna manewrowa), a ich szczytowym punktem rozwoju był niemiecki *Blitzkrieg*. W czasach nam bliższych definicyjną wręcz jej formą była pierwsza wojna w Zatoce Perskiej o Kuwejt. W konfliktach „trzeciej generacji” uczestniczyły całe społeczeństwa⁷, a jak dotkliwa z punktu widzenia liczby ofiar ludzkich jest wojna trzeciej generacji, pokazały statystyki śmierci dziesiątek milionów ludzi w trakcie drugiej wojny światowej.

Wojna „czwartej generacji”⁸ to konflikt charakteryzujący się zatarciem granic między regularną wojną, polityką, działaniami wojskowymi i cywilnymi a wojną informacyjną. Głównym uczestnikiem konfliktu nie musi być państwo, a np. silna grupa podmiotów niepaństwowych, jak organizacje terrorystyczne. Wojna „czwartej generacji” polega na opanowywaniu ludzkiej świadomości w celu uzyskania konkretnej korzyści najlepiej bez użycia broni i doprowadzenia, bez jawnej przemocy, do obezwładnienia strachu, anarchii, dezorganizacji, osłabienia spójności i morale, a nawet do samozniszczenia się atakowanego narodu czy państwa. Zamiast przemocy i sił zbrojnych stosuje się środki niepowodujące zniszczeń fizycznych lub w ograniczonym zakresie w postaci zamachów terrorystycznych. Przeciwnik jest nieuchwytny, a jego struktura organizacyjna niejasna. Może zaatakować w dowolnym miejscu na świecie i w dowolny sposób. Wojny prowadzone są w sposób zdecentralizowany, często mieszkańcy określonych terytoriów nie wiedzą o tym, że w ich okolicy prowadzone są działania wojenne. Przykładem stosowania tego typu taktyki może być aktywność Al-Kaidy, ISIS, kolumbijskiego FARC, libańskiego Hezbollahu, palestyńskiego Hamasu czy irlandzkiej organizacji IRA. Główne cechy wojny „czwartej generacji” to długotrwałość i skomplikowanie konfliktu. Taktyka walki to: terroryzm, rebelia, partyzantka, dywersja, sabotaż, propaganda, manipulacja. Nowi terrorystyczni agresorzy traktują wojnę jak teatr, a my, „ludzie wojny”, jesteśmy jego widzami. Istotą działań w wojnie „czwartej generacji” jest decentralizacja i międzynarodowy charakter,

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ „Wojna czwartej generacji” (ang. *fourth-generation warfare*; 4GW) – termin ten pojawił się w końcu lat osiemdziesiątych XX w., użyty został przez amerykańskich analityków wojskowych, m.in. Williama S. Lindę, jako scenariusz przyszłej wojny opracowany w *Strategic Studies Institute (SSI) / US Army War College*, www.strategicstudiesinstitute.army.mil (dostęp: 4 IX 2018).

a ataki kierowane są bezpośrednio przeciw przedstawicielom innej kultury, grupy religijnej, rzadziej innego państwa (np. Izrael) lub grupy państw (np. państwa Zachodu). Ataki są często połączone z aktami ludobójstwa⁹. Wojna „czwartej generacji” to wojna psychologiczna z wykorzystaniem manipulacji medialnych. Według badacza Rafała Brzeskiego: „Kontrolę nad ludźmi osiąga się potajemnie, w możliwie niezauważalny sposób, najczęściej przy pomocy zwerbowanej w tym społeczeństwie agentury wpływu. Wykorzystuje się przy tym kanały dyplomatyczne, propagandę, oddziaływanie psychologiczne, dywersję polityczną, kulturalną i obyczajową, a także manipulowanie historią i lokalnymi mediami, infiltracje sieci komputerowych, baz danych, itp.”¹⁰.

Obecnie mówi się o wojnie „piątej generacji”. Koncepcję tzw. wojny nowej generacji zaprezentowano na łamach rosyjskich wojskowych czasopism resortowych w 2013 r. Problematyka ta stała się przedmiotem szerszego zainteresowania profesjonalnych ośrodków analitycznych i mediów wraz z wybuchem wojny na wschodzie Ukrainy: w Donbasie, Ługańsku i na Krymie. Zyskała ona na Zachodzie miano wojny hybrydowej (ang. *hybrid warfare*). Jej główną cechą jest skoordynowane użycie środków dyplomatycznych, wojskowych, humanitarnych, ekonomicznych, technologicznych i informacyjnych. Operacje te charakteryzują się kombinacją tych czynników, profesjonalizacją działań informacyjnych oraz szeroką sferą psychologicznego oddziaływania¹¹. Rosjanie wykorzystują na dużą skalę działania dyplomatyczne, są aktywni w cyberprzestrzeni, dbają o długą niejawność prowadzonych operacji wywiadowczych i wojskowych, a wszystko w połączeniu z wywieraniem silnych nacisków ekonomicznych¹².

Mając na uwadze powyższe cechy wojen „czwartej i piątej generacji”, można stwierdzić, że zagrożeniem dla obywateli nie jest konwencjonalna wojna realna, ale wojna informacyjna prowadzona za pomocą narzędzi, takich jak: propaganda, dezinformacja, inspiracja, manipulacja informacją, sterowanie społeczne itp. Właśnie w ten sposób widzowie działań wojennych prezentowanych na żywo w telewizji stają się uczestnikami wojny, popierając ją lub nie, głosując na określone rządy lub nie, wspierając działania humanitarne lub nie itd. Ich poglądy, wybory i decyzje mogą zależeć od stopnia zniewolenia ich umysłów przez agresora.

Współczesne państwa i organizacje międzynarodowe, np. NATO, wykorzystują informacje jako *sui generis* broń poprzez stosowanie narzędzi informacyjnych, takich jak: operacje informacyjne, dyplomacja publiczna, działalność prasowo-informacyjna czy działania (operacje) psychologiczne. O używaniu informacji

⁹ W.S. Lind, *op. cit.*

¹⁰ R. Brzeski, *Wojna czwartej generacji*, 23 II 2013, <http://niepoprawni.pl/blog/6063/wojna-czwartej-generacji> (dostęp: 4 IX 2018).

¹¹ M. Wojnowski, *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7), s. 13.

¹² M. Fryc, *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33, s. 61–62.

jako swego rodzaju broni otwarcie mówi się w doktrynach wojennych państw. Przykładowo doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej wskazuje tendencję przesunięcia niebezpieczeństw i zagrożeń wojennych do przestrzeni informacyjnej i wskazuje jako jedno z zagrożeń wykorzystywanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych w celach wojskowo-politycznych do prowadzenia działań sprzecznych z prawem międzynarodowym, skierowanych przeciwko suwerenności, niezawisłości politycznej, integralności terytorialnej państw oraz stanowiących zagrożenie dla międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa, stabilności globalnej i regionalnej. Zagrożeniem dla bezpieczeństwa jest działalność w zakresie oddziaływania informacyjnego na społeczeństwo, w pierwszym rzędzie na młodych obywateli kraju, mająca na celu zwłaszcza przerwanie historycznych, duchowych i patriotycznych tradycji w zakresie obrony ojczyzny, prowokowanie narodowościowych i społecznych napięć, ekstremizmu, rozpalać nienawiści bądź wrogości etnicznej i religijnej. Informacja stała się więc narzędziem wpływu, bronią i środkiem walki.

Współczesna walka informacyjna nabiera nowego znaczenia w kontekście działań operacyjnych – począwszy od wpływania na przeciwnika za pomocą dezinformacji, przez zakłócanie kanałów przekazu, aż po niszczenie zasobów informacyjnych.

Pierwszą ofiarą wojny jest zawsze prawda

Walka informacyjna nie wymaga formalnej deklaracji wojny, a umiejętne jej stosowanie sprawia, że jest ona trudna do wykrycia, a agresor pozostaje anonimowy. Według rosyjskich analityków wojskowych wojna informacyjna to środki stosowane głównie w czasie pokoju i skierowane nie tyle przeciwko siłom zbrojnym, ile przeciwko ludności cywilnej i jej świadomości, przeciwko systemowi administracji państwowej, systemowi nadzoru produkcji przemysłowej, nadzoru nauki, kultury itd.¹³ Dzięki wojnie informacyjnej można osiągać cele polityczne i militarne. Według *Amerykańskiej koncepcji walki informacyjnej* celem walki informacyjnej w omawianej sferze jest infrastruktura polityczna, społeczna, gospodarcza i wojskowa przeciwnika¹⁴. Jak pisze Leopold Ciborowski: „Umiejętne prowadzenie walki informacyjnej może doprowadzić do bardzo szybkiego zerwania wielu żywotnych funkcji współczesnej infrastruktury cywilnej i wojskowej. [...] Paraliżuje głównie jej funkcjonowanie i w ten sposób znacznie ogranicza egzystencję państw objętych światową konkurencją”¹⁵.

¹³ R. Brzeski, *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Komorów 2014, s. 26.

¹⁴ *Amerykańska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1998, nr 4, s. 18.

¹⁵ L. Ciborowski, *Potencjalne zagrożenia – identyfikacja i charakterystyka*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 4, s. 86.

Na czym więc polega wojna informacyjna? Jedna z amerykańskich definicji mówi o: „[...] ofensywnym i defensywnym wykorzystaniu informacji i systemów informacyjnych w celu odcięcia przeciwnika od dopływu informacji oraz w celu wykorzystania, zniekształcenia lub zniszczenia informacji już przez niego posiadanych”¹⁶. Podanie zafałszowanych, zniekształconych lub niewiarygodnych informacji utrudnia podejmowanie decyzji. Niedoinformowanie społeczeństwa przy braku dostatecznej wiedzy o otoczeniu może wykorzystać przeciwnik, celowo dezinformując przez podawanie informacji skonstruowanych tak, by przedstawiać pożądany obraz rzeczywistości (np. przez działalność propagandową). Takie działania prowadzą m.in. do rozwoju postaw antypaństwowych, agresji, a nawet do stymulowania konfliktów społecznych¹⁷. Bezpośrednie działania skierowane wobec ludności w wojnie informacyjnej przeciw odbiorcom to zakłamanie historii i osiągnięć poprzednich pokoleń, działania agenturalne, propaganda i manipulacja informacyjna, demoralizacja w celu złamania etyki i moralności, zburzenie hierarchii wartości i poczucia godności, promowanie destrukcyjnego modelu życia, bezkrytycznego myślenia, ignorancji, fałszowanie i zniekształcanie rzeczywistego obrazu sytuacji na korzyść informacyjnych agresorów za pośrednictwem mediów. Zagrożenia informacyjne stały się istotnym elementem nowoczesnej wojny. To wojna propagandowa, która powoli niszczy tożsamość ideową, polityczną i moralną jednostek, grup społecznych oraz narodów. Co więcej, stopniowo prowadzi do utraty ich spójności oraz funkcjonowania w świecie bez tradycji, kultury i własnej tożsamości. Usiłuje się w niej wykorzystać słabość natury ludzkiej, brak potrzeby weryfikacji docierających do umysłów bodźców informacyjnych, podatność na pojedynczy przekaz, który może być nierzetelny lub fałszywy. Możliwe jest także wykorzystywanie technik manipulacji i perswazji dla osiągnięcia zamierzonych celów¹⁸. Propaganda stosowana w czasie konfliktów z użyciem mediów ma na celu angażowanie społeczeństwa w wojnę, dehumanizowanie wrogów i manipulowanie opinią publiczną, aby akceptowała decyzję władzy i wierzyła w przyczyny konfliktu. Współcześnie powielany przez zwykłych użytkowników mediów, w tym Internetu, przekaz propagandowy to rezultat powszechnego dostępu do technik teleinformatycznych. Pozwalają one na podjęcie wojny informacyjnej zarówno przez podmioty państwowe i pozapaństwowe, jak i zwykłych użytkowników systemów informacyjnych. Wpływ przekazywanych treści na tzw. masy i podatność na sterowanie umysłami i działaniami opisuje Gustave Le Bon, który stwierdza, że „pierwsza lepsza ujęta

¹⁶ R. Brzeski, *op. cit.*, s. 27.

¹⁷ K. Derlatka, *Potęga informacji*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne – Czasopismo Naukowe UNS” [Łódź] 2016, nr 1, s. 34.

¹⁸ *Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego RP*, Projekt z 24 VII 2015, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/Projekt_Doktryny_Bezpieczenstwa_Informacyjnego_RP.pdf (dostęp: 11 IX 2018).

w słowa sugestia, opanowuje wszystkie umysły, nadaje im pewien kierunek, każe im dążyć do jak najszybszego urzeczywistnienia panujących w danym momencie idei. Nie ma wtedy znaczenia, czy chodzi o podpalenie pałacu, czy o wielkie poświęcenie, gdyż każdej myśli poddaje się tłum z jednakową łatwością¹⁹. Świadomość takiego zachowania ludzi i możliwość oddziaływania na nich przez media, aby uzyskać oczekiwane zachowanie w sytuacjach kryzysowych, jest bronią, którą przeciwnik może bezkarnie wykorzystywać²⁰. Według R. Brzeskiego zwycięstwo w wojnie informacyjnej należy do tego, kto opanuje zasoby informacji i wiedzy przeciwnika. Przy czym przeciwnikiem nie są siły zbrojne, lecz cały naród z jego administracją państwową, aparatem władzy, sferami gospodarczymi, kręgami opiniotwórczymi, naukowymi, kulturalnymi itd. Wojną informacyjną uderza się w społeczeństwo poprzez zakłamanie historii i osiągnięć poprzednich pokoleń, działania agenturalne, propagandę i manipulację informacyjną, demoralizację w celu złamania etyki i moralności oraz zburzenie hierarchii wartości i poczucia godności. Promuje się destrukcyjny model życia, bezkrytyczne myślenie i ignorancję. Fałszuje się i zniekształca rzeczywisty obraz sytuacji na korzyść informacyjnych agresorów. Przykładem negowania i zakłamania faktów historycznych jest np. publikowanie w mediach światowych tezy o polskich obozach śmierci, mimo że były niemieckie. Siła oddziaływania tego fałszywego przekazu medialnego wywołała konieczność uruchomienia specjalnej kampanii edukacyjnej na temat rzeczywistych sprawców masowych mordów ludności w obozach śmierci w czasie drugiej wojny światowej²¹.

Do sterowania i manipulowania ludźmi wykorzystuje się najczęściej dezinformację, czyli rozpowszechnianie zmanipulowanych lub sfabrykowanych informacji (albo częściowej kombinacji jednych i drugich) w celu wywarcia wpływu na odbiorców i skłonienia ich do określonych zachowań korzystnych dla dezinformującego²². Przewagę osiąga ta strona, która zniszczy lub wypaczy wiedzę posiadaną przez zaatakowany naród i zmanipuluje tę wiedzę w takim stopniu, że zaatakowane społeczeństwo zacznie zachowywać się zgodnie z zamiarami agresora. Różnica działania w tym przypadku polega na przejęciu kontroli bez przymusu, jak w wojnie z użyciem siły, w sposób zakamuflowany i realizowany poprzez agenturę wpływu oraz środki masowego przekazu. W swej publikacji Vladimir Volkoff wymienia kilka podstawowych metod dezinformacji. Są to m.in. negacja faktów, mieszanie prawdy i kłamstwa, odwrócenie faktów, modyfikacja motywu i okoliczności, rozmycie (ogrom faktów nieistotnych informacji

¹⁹ G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Kęty 2005, s. 23.

²⁰ K. Derlatka, *op. cit.*, s. 29.

²¹ <https://www.germandeathcampsnotpolish.com> (dostęp: 18 IX 2018).

²² K. Derlatka, *Cyberzagrożenia w edukacji dla bezpieczeństwa i świadomość uczniów w obszarze bezpieczeństwa Internetu*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne – Czasopismo Naukowe UNS” [Łódź] 2017, nr 3, s. 34–36.

dla danej sytuacji), kamuflaż informacji, by ukryć tę główną, interpretacja faktów według potrzeb nadawcy, generalizacja wydarzeń, jakby nie były niczym szczególnym, nierówna reprezentacja (skracanie i ucinanie wypowiedzi) lub równa reprezentacja (metoda stosowana zwykle w ostatniej fazie kampanii dezinformacyjnej, kiedy zdecydowana większość publiczności jest już przekonana do tez lansowanych przez dezinformatorów)²³. Wykorzystanie tych metod można obecnie zauważyć zarówno w kampaniach politycznych, jak i w przekazach dotyczących wojny np. w Syrii. Odbiorcom śledzącym wydarzenia za pośrednictwem telewizji lub Internetu, dzięki rozwojowi technologii medialnej, przekazowi w czasie rzeczywistym (tzw. wojna na żywo), trudno jest stwierdzić, kto uczestniczy w tej wojnie, kto wygrywa, kto dokonał ataku chemicznego, ile jest ofiar, ilu uchodźców wojennych znajduje się w krajach sąsiadujących z Syrią, a ile dotarło do Europy. Większość przekazów medialnych podkreślała problem uchodźców wojennych, których niektóre kraje europejskie, przymuszane, nie chcą przyjąć. Materiały telewizyjne pokazywały tłumy uchodźców, szturmujących granice i zalewających kraje Unii Europejskiej, sugerując, że kierunkiem ucieczki przed wojną w Syrii jest tylko Unia. Każdego imigranta charakteryzowano jako uchodźcę wojennego. Statystyki pokazują jednak co innego. *Raport Global Trend UNHCR* (Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców) z 2016 r. podawało, że do Europy z Syrii napłynęło ponad 2,3 mln uchodźców i migrantów²⁴. Kampania medialna oparta na motywie wojny w Syrii miała na celu wzbudzenie poczucia winy społeczeństw państw krajów Unii Europejskiej, kładła także nacisk na konieczność przymusowej relokacji imigrantów, co miało duży wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne Unii. Migracje międzynarodowe, czyli przemieszczanie się z jednego kraju do drugiego, stanowią istotny element ładu międzynarodowego, wpływają na politykę wewnętrzną i zagraniczną wielu państw i kształtują nową rzeczywistość społeczną świata, ale mają też negatywne strony, np. na rynku pracy, w kwestii dostępu do świadczeń socjalnych, trudności z asymilacją czy integracją imigrantów, zagrożenie dla tożsamości narodowej, rozwój zorganizowanej przestępczości oraz terroryzmu. Warto podkreślić, że napływ imigrantów ekonomicznych może zwiększyć poziom bezpieczeństwa ekonomicznego i demograficznego państwa przy jednoczesnym obniżeniu poziomu bezpieczeństwa kulturowego. Migracje będące efektem m.in. wojen mogą mieć negatywny i pozytywny wpływ na różne aspekty bezpieczeństwa. Mogą wzmocnić bezpieczeństwo w jednym obszarze przy równoczesnym jego osłabieniu w innym.

Przykładem działań dezinformacyjnych w ramach wojny nowej generacji jest zdjęcie martwego chłopca leżącego na plaży u wybrzeży Turcji, który stał się symbolem rzekomej znieczulicy narodów europejskich, sprzeciwiających się nie-

²³ V. Volkoff, *Psychosocjotechnika dezinformacja. Oręż Wojny*, Komorów 1999, s. 101.

²⁴ *Global Trends Forced Displacement In 2016*, s. 14, <https://www.unhcr.org/statistics/unhcrstats/5943e8a34/global-trends-forced-displacement-2016.html> (dostęp: 5 IX 2018).

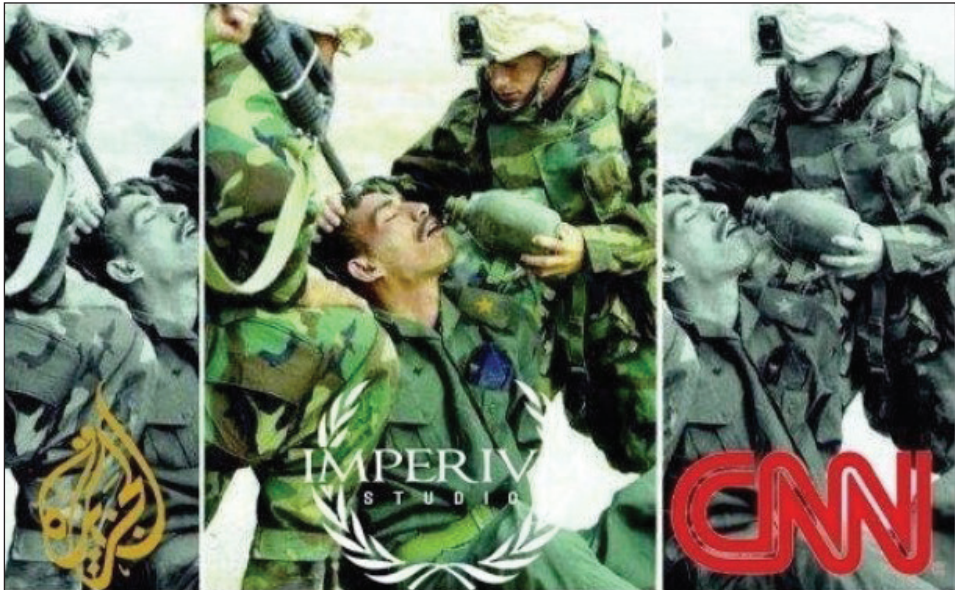
kontrolowanemu napływowi imigrantów, w tym uchodźców wojennych z Syrii. Zdjęcie ciała małego chłopca, wyrzuconego na turecką plażę, wstrząsnęło europejską opinią publiczną i miało pokazać dramat uchodźców, przerzucić odpowiedzialność za uchodźców na inne narody. W rzeczywistości dziecko to było ofiarą nieprzemyślanego działania własnej rodziny, która chciała migrować z Turcji do Europy z przyczyn socjalnych. Cały świat został zmanipulowany przez media, a dokładnie przez ich nieokreślonych mocodawców. Depesza agencji Reutera publikowana później w mediach zaprezentowała tę manipulację²⁵. Sytuacja ta pokazuje, że ofiarami wojny toczącej się gdzieś w innej części świata są nie tylko ludzie bezpośrednio dotknięci działaniami, zmuszeni do ucieczki, by ratować życie, nie tylko jej ofiary, lecz także przez wojnę informacyjną narody zaangażowane w konflikt i niesłusznie obarczane odpowiedzialnością. Wzbudza się w ludziach poczucie winy, zrzuca odpowiedzialność za wojnę gdzieś na świecie, bombarduje psychicznie, narzuca wolę w kwestii konieczności zorganizowania pomocy i przyjmowania wszystkich imigrantów bez sprawdzania ich statusu i personaliów, co może rodzić zagrożenia bezpieczeństwa, ale także zdrowia i życia ludzi. Ludzie wojny to w dzisiejszym globalnym systemie informacyjnym niemalże cała ludność świata mająca dostęp do informacji. Dezinformacja powoduje, że każdy naród, każda grupa społeczna może interpretować fakty zgodnie z intencjami manipulatorów. Fakty, które są im często wielokrotnie przedstawiane przez znane im, wiarygodne źródła.

O tym, jak można manipulować opinią publiczną w prawie działań wojennych, pokazuje także poniższa ilustracja. Na trzech fotografiach, odpowiednio wykadrowanych, widnieją różne aspekty tej samej sytuacji. Obroną przed takimi działaniami jest jedynie skrupulatna analiza źródła i dotarcie do prawdy. Odbiorca powinien śledzić informacje na konkretny temat w wielu źródłach. Niewielu to robi, a za pomocą tego typu fałszywego przedstawiania faktów można kreować politykę wojenną według woli nadawcy i mocodawcy manipulacji.

Wojna informacyjna ma charakter niszczący, jak każda wojna, tylko inaczej. Jako główne obiekty działań niszczących w wojnie informacyjnej można wymienić kilka grup, które są ofiarami ataków. Celem ataków informacyjnych są przede wszystkim ludzie, ale także struktury społeczne. Niszczono są autorytety, środowiska opiniotwórcze, grupy społeczne. Takie działanie niszczące umożliwia atakującym rozbicie porządku społecznego, żeby utrudnić zwłaszcza zorganizowanie oporu. Korelując ten cel z procesem przyjmowania do Unii Europejskiej uchodźców wojennych, choć połowa z przyjętych według danych to uchodźcy z Syrii²⁶, a druga połowa to m.in. migranci ekonomiczni korzystający

²⁵ *To dlatego utonął syryjski chłopiec. Za jego śmierć odpowiada ojciec*, <http://niezalezna.pl/70859-to-dlatego-utonal-syryjski-chlopiec-za-jego-smierc-odpowiada-ojciec> (dostęp: 21 IX 2018).

²⁶ Wśród migrantów, którzy dotarli do Europy w 2015 r., znajdowali się przede wszystkim Syryjczycy (49%), Afgańczycy (21%) i Irakijczycy (8%). Wnioski o azyl (łącznie 1,2 mln) złożone zostały przede wszystkim w Niemczech (476 tys.), w Szwecji, w Austrii i na Węgrzech. Tylko



1. Przykład trzech fragmentów jednego zdjęcia, celowo wykadrowanych
 W taki sposób media mogą manipulować naszym postrzeganiem rzeczywistości
 Źródło: A. Tomlinson, *How The Media Can Manipulate Our Viewpoint*,
<https://regionalpost.com/how-the-media-can-manipulate-our-viewpoint/>

z tzw. otwartych granic, można zauważyć, że deformacja faktów przez podawanie nieściślych statystyk liczby napływającej ludności, próbę zmuszania państwa do przyjmowania konkretnej liczby imigrantów nawet bez sprawdzania ich tożsamości, wprowadzanie ludzi w poczucie winy (zdjęcie martwego chłopca na plaży) pokazuje, jak skutecznie działa machina dezinformacji. Warto podkreślić, że atak infoagresora na struktury społeczne może spowodować rozpad instytucji państwowych lub ich osłabienie, zdeformowanie tak, by działały wbrew interesom państwa. Łatwiej wówczas przejąć działające w chaosie struktury, podporządkować je sobie i doprowadzić do rozpadu mechanizmów samosterowania społecznego i do samozniszczenia państwa np. poprzez wywołanie wojny domowej, a następnie interwencji innych państw w ramach zachowania bezpieczeństwa międzynarodowego²⁷.

Przykład takiej interwencji stanowi wojna hybrydowa na Ukrainie, będąca efektem perturbacji politycznych, ryzyka wybuchu wojny domowej, sterowania państwem przez Rosję (pozostałość struktur i kontroli po byłym Związku

podczas dwóch pierwszych miesięcy 2016 r. do wybrzeży Grecji przybiły kolejne 123 tys. osób. Dla porównania: w tym samym okresie 2015 r. było ich zaledwie 4,6 tys. Cf. *Obecny kryzys migracyjny*, <http://uchodzczy.info/infos/obecny-kryzys-migracyjny/> (dostęp: 27 IX 2018).

²⁷ R. Brzeski, *op. cit.*, s. 53–54.

Radzieckim, znacząca mniejszość rosyjska). Ten trwający od kwietnia 2014 r. konflikt pochłonął ponad 10 tys. ofiar²⁸. Jego zarzewiem, jak wiadomo, była decyzja prezydenta Wiktora Janukowycza, który jesienią 2013 r. odkładał decyzję o podpisaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Na Placu Niepodległości w Kijowie wybuchły zamieszki przeciwko rządowi. W odpowiedzi na agresywną postawę władzy Ukraińcy organizowali masowe manifestacje w całym kraju, a także żądali dymisji premiera i prezydenta. Doszło do krwawych walk między funkcjonariuszami milicji, żołnierzami a protestującymi. Prezydent Janukowycz uciekł z Kijowa i został odsunięty od władzy. Po powstaniu nowego rządu z Arsenijem Jaceniukiem wybuchło jednak niezadowolenie mieszkańców na wschodzie kraju. Na Krymie manifestowano odrębność od reszty kraju. Pojawiły się tendencje separatystyczne, wsparte przez oddziały armii rosyjskiej „zielonych ludzików”²⁹, która przejęła kontrolę nad całym Krymem, rozbrajając „bez strzału” oddziały armii ukraińskiej. Doszło do sterowanego przez Rosję referendum, a większość rosyjskich mieszkańców zadecydowała o przyłączeniu Krymu do Rosji. W te ślady próbowały pójść wschodnie obwody Ukrainy, gdzie doszło do wybuchu prorosyjskiej rebelii, zmierzającej do usamodzielnienia się samowładnych republik. W kwietniu 2014 r., po aneksji Krymu i eskalacji nastrojów separatystycznych w Donbasie, wybuchła prorosyjska rebelia, zmierzająca do samostanowienia proklamowanych republik ludowych w Doniecku i Ługańsku. Warto dodać, że Ukraina nigdy nie ogłosiła, że jest w stanie wojny z Rosją. Sytuację wkroczenia na swoje terytorium wojsk rosyjskich określiła mianem „ataku terrorystycznego”. Konsekwencją tej wojny, która oficjalnie nią nie jest, są wewnętrzne straty ludzkie, migracje ludności³⁰, śmierć obywateli innych państw, którzy zginęli na skutek zestrzelenia przez Rosjan pasażerskiego samolotu nad terenem walk na Ukrainie, która nie zamknęła swojej przestrzeni powietrznej nad obszarami objętymi działaniami wojennymi, mimo takiego obowiązku. Obie strony (Ukraina i Rosja) prowadzą zacieklą wojnę informacyjną. Stosowana jest dezinformacja o sytuacji oraz manipulacja opinią publiczną, a przykład zestrzelenego samolotu jest jednym z głównych elementów tej rozgrywki.

²⁸ Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, *Report on the human rights situation in Ukraine 16 May to 15 August 2017*, s. 7, https://www.ohchr.org/Documents/Countries/UA/UAReport19th_EN.pdf (dostęp: 27 IX 2018).

²⁹ „Zielone ludziki” – potocznie stosowane określenie uzbrojonych żołnierzy niemających dysfunkcji wojskowych ani innych wyróżników, które pozwalałyby na określenie ich narodowości, prowadzących zbrojne działania regularne i nieregularne na terytorium wschodniej Ukrainy, wymierzone przeciwko jej integralności i niezawisłości. (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*, <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/mini-slownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> (dostęp: 27 IX 2018).

³⁰ Wojna na Ukrainie oraz sytuacja gospodarcza spowodowała wewnętrzne przesiedlenie 1,8 mln Ukraińców. A. Bałcer, *Na wirażu. Ukraina cztery lata po rewolucji godności*, <https://forumdialogu.eu/2018/03/22/na-wirazu-ukraina-cztery-lata-po-rewolucji-godnosci/> (dostęp: 27 IX 2018).

Podsumowanie

Ludzie wojny to nie tylko dowódcy, wojsko, walczące armie. To z historycznego punktu widzenia w coraz większym stopniu mimowolne ofiary cywilne. Na współczesnym teatrze działań wojennych, w wojnie informacyjnej, ludźmi wojny są całe społeczeństwa, które dezinformowane i manipulowane mogą w istotny sposób wpływać na przebieg konfliktów w interesie strony atakującej informacyjnie i to bez oddania jednego strzału. Warto podkreślić, że współczesne wojny, mimo że rozgrywają się zwykle na obszarze jednego państwa (lub kilku państw), powodują konsekwencje często przekraczające wymiar lokalny. Generują konflikty także w innych (często odległych od teatru działań wojennych) rejonach poprzez m.in. masowe migracje (przykładem jest Unia Europejska i napływ uchodźców w wyniku wojny w Syrii). Wojny wpływają na dezintegrację struktur państwowych oraz ekonomiki krajów nie tylko tych bezpośrednio zaangażowanych w konflikt, skutkują destabilizacją gospodarki, czasem wręcz upadkiem państwa, biedą i złymi warunkami życia społeczeństwa. Wojny wpływają na demoralizację elit politycznych i całych społeczeństw, niszcząc ich struktury, prowadzą do wzrostu zachowań przestępczych, patologicznych oraz ujawnienia się najniższych instynktów. Pogłębiają postawy nacjonalistyczne, umacniają wrogie stereotypy.

Wymienione skutki wojny dotyczą także wspomnianej wojny nowej generacji, bezkrwawej, ale niszczącej, wojny informacyjnej. Ten nowy wymiar wojny bez konieczności użycia działań zbrojnych niesie ze sobą podobne skutki do tych, jak w przypadku wojny konwencjonalnej. Wojna informacyjna wzmacnia negatywne skutki klasycznej wojny, takie jak: patologia, demoralizacja, destrukcja społeczeństwa, gospodarki, państwa itd. Mogą być one rezultatem deformowania przez agresora informacyjnego treści przekazów informacyjnych oraz wprowadzania do opinii publicznej treści nieprawdziwych. Prowadzi to do występowania w społeczeństwie deficytów informacyjnych, skutkujących podatnością na wrogą, zawoalowaną perswazję. Propaganda wojenna sprzyja dywersji ideologicznej – narzucaniu obcych idei niezgodnych z interesem państwa, tak by wzmocnić rozwój postaw nihilistycznych, destrukcyjnych i antypaństwowych wśród obywateli. Skutkiem wrogiego oddziaływania propagandowego (ale też manipulacji agenturalnych), w tym dezinformacji i manipulacji, jest np. nasilenie się postaw agresywnych, ksenofobicznych i defetystycznych. Najdrastyczniejszą konsekwencją prowadzenia wojny informacyjnej jest wzrost negatywnych postaw społecznych lub nawet wystąpienie konfliktów pomiędzy grupami społecznymi, a te z kolei mogą przerodzić się w znacznie większy konflikt.

Ludzie wojny to bohaterowie, ofiary, agresorzy, zwycięzcy oraz przegrani, ale to także całe społeczeństwa, narody, cywilizacje, każdy człowiek, który stale jest poddawany manipulacjom i nieświadomie uczestniczy w każdej wojnie, ponosząc mniejsze lub większe konsekwencje.

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Amerykańska koncepcja walki informacyjnej*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1998, nr 4, s. 13–19.
- Brzeski R., *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Komorów 2014.
- Ciborowski L., *Potencjalne zagrożenia – identyfikacja i charakterystyka*, „Myśl Wojskowa” 2000, nr 4, s. 85–89.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Kraków 2010.
- Derlatka K., *Cyberzagrożenia w edukacji dla bezpieczeństwa i świadomość uczniów w obszarze bezpieczeństwa Internetu*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne – Czasopismo Naukowe UNS” [Łódź] 2017, nr 1 (3), s. 23–40.
- Derlatka K., *Potęga informacji*, „Interdyscyplinarne Studia Społeczne – Czasopismo Naukowe UNS” [Łódź] 2016, nr 1 (1), s. 27–38.
- Doktryna bezpieczeństwa informacyjnego RP*, Projekt z dnia 24 lipca 2015, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.
- Fryc M., *Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej”*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 33, s. 61–79.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, Kęty 2005.
- Lind W.S., *Understanding Fourth Generation War*, „Military Review”, September–October 2004, No. 1, s. 12–16.
- Report on the human rights situation in Ukraine*, Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, 16 May–15 August 2017.
- Tzu S., *Sztuka wojny*, Gliwice 2014.
- Volkoff V., *Psychosocjotechnika dezinformacja. Oręż Wojny*, Komorów 1999.
- Wojnowski M., *Koncepcja „wojny nowej generacji” w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 13 (7), s. 13–39.

NETOGRAFIA

- Balcer A., *Na wirażu. Ukraina cztery lata po rewolucji godności*, <https://forumdialogu.eu/2018/03/22/na-wirazu-ukraina-cztery-lata-po-rewolucji-godnosci/> (dostęp: 27 IX 2018).
- Brzeski R., *Wojna czwartej generacji*, 23 II 2013, <http://niepoprawni.pl/blog/6063/wojna-czwartej-generacji> (dostęp: 4 IX 2018).
- German Death Camps*, <https://www.germandeathcampsnotpolish.com>; germandeathcamps.org (dostęp: 18 IX 2018).
- (MINI)SŁOWNIK BBN: *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*, <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035>, MINISŁOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html (dostęp: 27 IX 2018).
- Obecny kryzys migracyjny*, <http://uchodzczy.info/infos/obecny-kryzys-migracyjny/> (dostęp: 7 IX 2018).
- Source List and Detailed Death Tolls for the Primary Megadeaths of the Twentieth Century*, <http://necrometrics.com/20c5m.htm#Second> (dostęp: 16 IX 2018).

To dlatego utonął syryjski chłopiec. Za jego śmierć odpowiada ojciec, <http://niezalezna.pl/70859-to-dlatego-utonal-syryjski-chlopiec-za-jego-smierc-odpowiada-ojciec> (dostęp: 21 IX 2018).

Tomlinson A., *How The Media Can Manipulate Our Viewpoint*, <https://regionalpost.com/how-the-media-can-manipulate-our-viewpoint/> (dostęp: 18 IX 2018).

KATARZYNA DERLATKA

People of war in media's picture of the world

Usually, we limit our understanding of the term “people of war” to those who trigger a war, lead, fight as commanders and soldiers. People of war are not only political leaders, commander chiefs, great and small and their armies. People of war are also attacked, beleaguered and oppressed nations, living in peace people of different countries and societies, not involved in conflict, observers of these events and their victims. They are also societies, nations, and civilizations, every one who is constantly manipulated and unconsciously participating in war with smaller or larger consequences. The threat to people is not only conventional war, but information warfare using such tools as: propaganda, disinformation, inspiration, manipulation of information, social engineering. This is how the mentioned people, spectators of TV and other media including social media, become participants of the war, supporting it or not, voting for governments or not, participating humanitarian actions or not. Their views, choices and decisions may depend in some degree of the aggressor. Information warfare is devastating, like any war, only in a different way, without blood. The people of war are almost the entire population of the world who has access to information in global information system. The authorities, opinion-makers, social groups, entire countries and nations are affected.

Keywords: people of war, war, information warfare, war victims, manipulation, disinformation, propaganda.